

IX Ka 40/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

24 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO B.Plewińska

Sędziowie SO: M.Polak

L.Gutkowski (spr)

Protokolant: sekr. sąd. K.Kotarska

przy udziale Prok. Prok. Okr. M.Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014r. sprawy:

R. G., oskarżonego z art.270§1 kk,

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 13 listopada 2013r.

sygn. akt II K 554/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 430,- (czterystu trzydziestu) zł tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 40/14

UZASADNIENIE

R. G. został oskarżony o to, że:

w okresie od 18 listopada 2008 r. do 24 lutego 2009 r. w T. będąc pełnomocnikiem B. C. posłużył się jako autentycznym uprzednio podrobionymi dokumentami w postaci wyroku Sądu Apelacyjnego w G.z dnia 22 sierpnia 2008 r. sygn.(...)w przedmiocie rozpoznania wniosku pozwanej B. C. o wznowienie postępowania oraz postanowienia Sądu Apelacyjnego w G.z dnia 18 grudnia 2008 r. (...)w przedmiocie wniosku pozwanej B. C. o wznowienie postępowania

tj. o czyn z art. 270§1kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. (sygn.. akt II K 554/12) uznał oskarżonego **R. G.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 270 § 1 kk i za to w myśl art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat tytułem próby a nadto na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka jest równoważna kwocie 50 złotych.

Nadto, w trybie art. 41 § 1 kk w zw. z art. 43§1kk, Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego zakaz wykonywania zawodu radcy prawnego przez okres 2 lat,

Oskarżony został obciążony kwotą 430 złotych tytułem opłaty sądowej oraz obciążony wydatkami postępowania.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego** zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzuty:

I. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że:

1) oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, pomimo, że w okresie objętym zarzutem oskarżony nie był pełnomocnikiem B. C., nie miał z nią żadnego kontaktu, a osoba ta nie wskazała, kiedy i w jakich okolicznościach zostały jej rzekomo przedłożone przez oskarżonego wcześniej przez niego podrobione orzeczenia wskazane w zarzucie, co miało bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku, podczas, gdy okoliczności te ocenione we wzajemnym powiązaniu z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, w szczególności dowodami z dokumentów, prowadzą do wniosku, że oskarżony zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu nie popełnił, zaś czyn ten mógł zostać popełniony przez B. C.;

2) postępowanie, toczące się w Prokuraturze Rejonowej T. (sygn. akt (...)), przeciwko B. C. w sprawie podrabiania przez w/w umów najmu lokalu mieszkalnego i użyczenia samochodu zostało umorzone, podczas, gdy postępowanie to dalej się toczy i podejmowane są w jego ramach dalsze czynności procesowe,

II. obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, poprzez dokonanie przez sąd dowolnej oceny dowodów, oparciu się tylko na dowodach przemawiających na niekorzyść oskarżonego, w szczególności:

a) daniu wiary B. C., która jest osobą skonfliktowaną z oskarżonym i miała motyw w wydaniu niekorzystnego wyroku w sprawie oraz daniu wiary T. C., P. F., M. W., S. D., A. O., I. J., B. S. i P. K., którzy są osobami ściśle powiązаныmi z B. C., z którą utrzymują bliskie kontakty osobiste i zawodowe, a jednocześnie są osobami pozostającymi w konflikcie z oskarżonym,

b) daniu wiary zeznaniom w/w świadków w zakresie nierzetelności oskarżonego w wywiązywaniu się przez niego z obowiązków zawodowych i zupełnym pominięciu przez sąd meriti prawomocnych rozstrzygnięć w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych wobec oskarżonego z wniosków w/w świadków, z których znaczna część została już umorzona, oraz nieskonfrontowaniu przez Sąd przebiegu tych postępowań i zapadłych w nich rozstrzygnięć z zeznaniami w/w świadków, złożonymi w postępowaniu przed Sądem I instancji,

III. **obrazy przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, polegająca na uchyleniu się przez sąd I instancji od obowiązku przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, tj:**

- przeprowadzenia dowodu z akt postępowania egzekucyjnego, prowadzonego przez komornika przeciwko (...) na rzecz (...) S.A., na okoliczność czasu, w którym B. C. dowiedziała się o prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym, albowiem z wiedzy, którą posiadał w ostatnim czasie oskarżony wynika, że B. C. miała stałą wiedzę o stanie toczącej się egzekucji i o jej wszczęciu nie dowiedziała się w okolicznościach wskazanych przez nią w toku niniejszego postępowania,

- dokładnego ustalenia okoliczności, w których oskarżony miał rzekomo przekazać św. B. C. podrobionych orzeczeń Sądu Apelacyjnego w G., albowiem z uzyskanych informacji od A. M., którego oświadczenie załączam wynika, że w/w osoba przebywała w okresie objętym zarzutem poza granicami kraju i nie mogła uzyskać przedmiotowych dokumentów od oskarżonego,

- przeprowadzenia dowodu z akt prowadzonych oraz zakończonych postępowań dyscyplinarnych, przeciwko oskarżonemu na okoliczność bezzasadności zarzutów wysuwanych przez świadków wymienionych w punkcie 2 pkt 1 apelacji w kwestii nierzetelnego wypełniania przez oskarżonego obowiązków zawodowych,

- przeprowadzenia dowodu z akt Prokuratury Rejonowej T.sygn. (...), na okoliczność dalszego prowadzenia tegoż postępowania przez prokuraturę oraz na okoliczność dopuszczenia się przez B. C. czynu, o który toczy się to postępowanie.

Mając na uwadze przedstawione powyżej zarzuty obrońca wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego os zarzuczonego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie zachowania stanowiącego przedmiot zarzutu a/o, wywodząc logiczne wnioski z właściwie przeprowadzonej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Sąd I instancji nie dopuścił się ani zarzucanej apelacją obrazy przepisów prawa procesowego ani zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych. Dokonana przez sąd meriti ocena wszystkich wyczerpująco zgromadzonych dowodów jest bezbłędna.

Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował stanowisko sądu I instancji uznając zarzuty skarżącego za nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i z rzetelną analizę dowodów. Obrońca stara się zaprezentować odmienną ocenę dowodów - akcentując wyjaśnienia oskarżonego oraz poddając w wątpliwość szczerłość zeznań B. C. - jednakże o ile taka odmienna ocena jest prawem oskarżonego i obrońcy, to jednak nie wynika z niej, aby ocena dokonana w niniejszej sprawie przez sąd orzekający była dowolna. Zarzuty apelacji mające przekonać o błędach Sądu Rejonowego w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonego są wyjątkowo polemiczne; zresztą istota tych argumentów stanowi powtórzenie linii obrony oskarżonego, a więc te wszystkie okoliczności, które zdaniem skarżącego świadczą o dowolności oceny dowodów były już przedmiotem analizy sądu I instancji, a wyniki tej analizy zostały zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku.

Twierdzenia apelacji sprowadzają się do zakwestionowania założenia by oskarżony miał coś wspólnego z posługiwaniem się podrobionymi postanowieniami Sądu Apelacyjnego w G.opisanymi w zarzucie a/o. Obrońca forsuje stanowisko, że oskarżony nie przedkładał B. C. w/w podrobionych postanowień, a orzeczenia te najprawdopodobniej pochodziły od B. C., która teraz z zemsty na oskarżonym (z uwagi na konflikt z nim) kieruje przeciwko niemu fałszywe oskarżenie. Takiego poglądu nie sposób jednak podzielić z uwagi na wymowę przeprowadzonych w sprawie dowodów, ocenianych przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego, a więc zgodnie ze standardami określonymi w art. 7 kpk.

Wersja oskarżonego, który nie przyznając się do winy utrzymywał, że nie posługiwał się podrobionymi orzeczeniami, o których mowa w postawionym mu zarzucie i nie miał z nimi nic wspólnego, ani nie wiedział o ich funkcjonowaniu w obronie prawnym, została obalona, i to nie tylko za pomocą zeznań B. C., ale i szeregu dowodów z dokumentów. Zeznania B. C. są niezwykle rzeczowe i logiczne. Jej relacje wspierają zebrane w sprawie dokumenty, a nadto uwiarygodnia ustalony - w oparciu o zeznania szeregu przesłuchanych w sprawie świadków - mechanizm działania oskarżonego tzn. sposób wykonywania zawodu radcy prawnego i prowadzenia obsługi swoich klientów. Z przekonujących zeznań B. C. i świadków (P. F., M. W., S. D., A. O., I. J., B. S. czy P. K.), wyłania się obraz oskarżonego, który zapewnia klientów o swojej ponadprzeciętnej aktywności w konkretnej sprawie, lecz te jego zapewnienia o uzyskiwaniu pozytywnych rozstrzygnięć rzadko pokrywały się z prawdą, o czym świadkowie przekonywali się dopiero wówczas gdy zaczęli osobiście interesować się swoimi sprawami, od czego oskarżony ich z reguły odwoził mówiąc, że ich zaangażowanie jest zbędne. Oskarżony przekonywał klientów, że ich stawiennictwo w sądzie nie jest konieczne i on sam najlepiej się wszystkim zajmie. Z zeznań w/w świadków jednoznacznie wynika, że oskarżony ich zwodził zapewniając, że wszystko jest załatwione w sposób dla nich korzystny, jednakże w praktyce okazywało się że albo danej czynności nie podjął albo wykonał ją nierzetelnie, a rozstrzygnięcie sądu wcale nie miało formy pozytywnej dla strony. Poza tym wszyscy świadkowie zgodnie wspominali o tym, że oskarżony posługiwał się uzyskanymi od swoich

klientów podpisanymi przez nich czystymi kartkami papieru, które ten mógł dowolnie wykorzystać. W ten osobliwy schemat działania oskarżonego wpisuje się „współpraca” oskarżonego z B. C.. W tym przypadku oskarżony również zapewniał B. C., że załatwia na bieżąco wszystkie jej sprawy i nie musi się niczym martwić ani stawiać do sądu, gdyż spodziewa się korzystnych dla niej rozstrzygnięć, bądź że takie rozstrzygnięcia już zapadły. Zeznania S. D., A. O., I. J., B. S. czy P. K. przekonują, że stanowcze relacje pokrzywdzonej na okoliczność charakteru współpracy z oskarżonym były przekonujące, zaś opisując okoliczności charakteryzujące postawę oskarżonego nie manipulowała faktami tylko szczerze opisywała jak oskarżony w konkretnej sytuacji się zachowywał i jak prowadził jej sprawy.

Sąd I instancji trafnie wychwycił, że przeciwko wersji oskarżonego przemawia to, że na wniosku o wznowienie postępowania skierowanym do Sądu Apelacyjnego w sprawie z powództwa A. była wzmianka, że wyłącznym adresem dla doręczeń jest adres kancelarii oskarżonego. Niewątpliwie gdyby wniosek o wznowienie postępowania złożyła B. C. osobiście, to nie zdecydowałaby się by wszelką korespondencję sądową doręczać tylko na adres oskarżonego a nie do jej rąk. Pozbawiłaby się bowiem możliwości zapoznania się z decyzjami sądu, na których jej zależało. Skoro jednak w skardze zastrzeżono, że pisma sądowe mają być doręczane na adres kancelarii oskarżonego (i tylko na ten adres korespondencja była faktycznie wysyłana), to niewątpliwie wniosek musiał złożyć oskarżony, a jeśli tak to zdawał sobie sprawę z wydanego w tej sprawie zarządzenia o zwrocie skargi o wznowienie oraz innych orzeczeniach zapadłych w tej sprawie. Zarówno wezwanie o uzupełnienie braków formalnych skargi jak i zarządzenie o jej zwrocie zostały oskarżonemu doręczone na adres jego kancelarii, tak jak o to wnosił. Oskarżony nie jest zatem wiarygodny, ani gdy zasłania się niewiedzą o podejmowanych w przedmiotowej sprawie czynnościach, ani gdy kwestionuje swoje zaangażowanie i udział w niej, ani wreszcie gdy neguje swoją wiedzę o odrzuceniu skargi o wznowienie. Jego wyjaśnieniom w tym zakresie przeczy zresztą treść sporządzonego na żądanie B. C. wykazu spraw toczących się z jej udziałem. Przy sprawie z powództwa spółki (...) (pozycja 1) odręcznym zapiskiem oskarżony zastrzegł, że oczekuje w niej na rozpoznanie i doręczenie orzeczenia w sprawie wznowienia postępowania, natomiast pod pozycją 5 wskazał, że czynności komornika są umorzone. Gdyby oskarżony nie wiedział o złożonej skardze o wznowienie (którą według jego zapewnień miała złożyć osobiście B. C.), nie uczyniłby wzmianki o treści jak w wykazie.

Przyjęciu wersji, że to z inicjatywy B. C. (i bez udziału oskarżonego) pojawiły się w obiegu podrobione orzeczenia Sądu Apelacyjnego i to wyłącznie ona się nimi posługiwała bez wiedzy oskarżonego, sprzeciwiała się jednoznaczna wymowa zebranych w sprawie dowodów ocenianych z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Należy bowiem pamiętać, że B. C. po uzyskaniu wiadomości o prowadzeniu przeciwko niej egzekucji komorniczej z wniosku A., od razu podjęła oficjalne działania celem zweryfikowania prawdziwości orzeczeń sądów z których miało wynikać, że w sprawie z powództwa A. toczyło się postępowanie o wznowienie w wyniku którego powództwo A. zostało ostatecznie oddalone. Gdyby dokumenty te pochodziły od niej (a więc gdyby zdawała sobie sprawę z ich nieautentyczności), to z pewnością nie zdecydowałaby się na wyjaśnianie kwestii „pochodzenia” postanowień sądu, ryzykując ujawnieniem swojego przestępstwa. Tymczasem skoro zgłosiła się do radcy prawnego A. N. z oficjalną prośbą o weryfikację postanowień sądu, gdyż była bardzo zaskoczona prowadzeniem egzekucji, a nadto po uzyskaniu informacji o ich nieautentyczności bez wahania zawiadomiła Rzecznika Dyscyplinarnego (...), to takie jej zachowanie wskazuje, że wprowadzenie do obrotu i posługiwanie się podrobionymi orzeczeniami wcale nie było jej udziałem.

Poza tym skarżący sugerując, że to B. C. była autorem i wyłącznym inicjatorem wprowadzenia do obrotu prawnego nieprawdziwych orzeczeń Sądu Apelacyjnego a oskarżony nie miał z tym nic wspólnego, nie wskazuje jaki motyw mógłby skłonić świadka do popełnienia tego rodzaju czynu ani jaki miałaby w tym interes. Przy pomocy postanowień B. C. nie by nie zyskała. Poza tym musiałaby się liczyć z tym, że „fikcyjność” orzeczeń sądu prędzej czy później wyjdzie na jaw. Nie mogła przecież zakładać, że w razie powołania się na ich treść np. w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego z wniosku A., wierzyciel nie zakwestionuje ich prawdziwości. Zresztą wersję forsowaną w apelacji obala też to, że B. C. wcale nie powołała się w toku egzekucji (czy wcześniej) na orzeczenia Sądu Apelacyjnego, lecz zdziwiona faktem prowadzenia postępowania egzekucyjnego przez A. (mimo, iż miała w „rękę” wyrok oddalający powództwo) udała się wpierw do radcy prawnego celem sprawdzenia rzetelności posiadanych dokumentów. Mając na uwadze powyższe argumenty, nie sposób podzielić sugestii apelacji, iż B. C. - z racji skonfliktowania z oskarżonym, fałszywie

go pomawia w niniejszym postępowaniu kierując przeciwko niemu oskarżenie o posługiwanie się podrobionymi dokumentami.

Bezsporna okoliczność, że w szeregu toczących się przeciwko oskarżonemu postępowaniach dyscyplinarnych doszło ostatecznie do umorzenia postępowania (bądź uniewinnienia), nie sprzeciwia się uznaniu jego winy w zakresie czynu stanowiącego przedmiot osądu w niniejszej sprawie. To, że sąd dyscyplinarny badając zupełnie inne zachowania oskarżonego (podejmowane w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego), pod kątem naruszenia przez niego zasad etyki radcy prawnego, nie dostrzeżono po jego stronie naruszeń które mogłyby być zakwalifikowane jako sprzeniewierzenie się obowiązkom radcy prawnego, nie miało wpływu na ocenę jego zachowania stanowiącego przedmiot postawionego mu zarzutu. Dla korzystnych dla oskarżonego wyników postępowań dyscyplinarnych obrońca w apelacji przywiązuje zbyt dużą wagę, upatrując w tym elemencie sprzeciwiającego się ustaleniu jego winy w zakresie zarzuconego mu w niniejszej sprawie czynu, jednakże żadna tego rodzaju zależność, na którą obrońca się powołuje, nie występuje. To, że w innych przypadkach wykonywania przez oskarżonego zawodu nie stwierdzono przekroczenia uprawnień czy nadużycia obowiązków, nie powoduje automatycznie, że także w sprawie B. C. nie dopuścił się zarzuconego mu czynu. Oceny sądu dyscyplinarnego formułowane na gruncie zupełnie odmiennych stanów faktycznych niż ten który stanowił podstawę do postawienia oskarżonemu zarzutu, nie mogły rzutować na ocenę zachowania oskarżonego dokonywaną w niniejszej sprawie.

Podobnie okoliczność, że prowadzono postępowanie w sprawie podrobienia umów najmu oraz użyczenia samochodu ((...)) nie podważa wiarygodności B. C. w niniejszej sprawie. Wprawdzie z zawiadomienia A. M. do w/w sprawy wynikało, że podrobienia dokumentów dopuściła się B. C., jednakże stawiany jej w sprawie zarzut nie przesądza o tym, że B. C. podrobiła (i wykorzystała) orzeczenia opisane w zarzucie postawionym oskarżonemu. Przedmiot sprawy (...) nie ma żadnego związku z przedmiotem niniejszego postępowania. Nawet wykazanie w sprawie (...), co przecież nie miało miejsca, gdyż sprawa ta jest prawomocnie umorzona, że B. C. faktycznie podrobiła jakieś dokumenty, nie dawałoby podstaw do wnioskowania, że podrobiła także orzeczenia Sądu Apelacyjnego o których mowa w zarzucie a/o.

Z uwagi na powyższe jak również po stwierdzeniu, iż w toku postępowania Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będących podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Nie sposób też polemizować z orzeczeniem o karze. Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na minimalny okres próby, która odpowiada dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk, a także zapewnia realizację celów kary. Jeśli chodzi natomiast o karę grzywny to zarówno ilość stawek dziennych jak również wysokość każdej stawki zostały ukształtowane w sposób uwzględniający reguły zawarte w art. 53 kk, jak również w art. 33 § 1 i 3 kk.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 3 ust 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, Nr 49, poz. 223 ze zm.), zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 430 złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciążając go wydatkami postępowania odwoławczego.